GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

PIĄTEK

4. STYCZNIA 1918.

NR. 3. — R. XXVI.

CENA NRU: W KRAKOWIE i na prowincyi 20 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 30 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 20 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych	Za Granicą, w Niemczech i ziemiach przez Niemcy okupowanych	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 6.—	K 5.20	K 6.—	K 7.20 (M. 4.80)	K 4.80
Kwartalnie	„ 17.60	„ 15.20	„ 17.60	„ 21.— (M. 14.—)	„ 14.—
Półrocznie	„ 35.—	„ 30.—	„ 35.—	„ 42.— (M. 28.—)	„ 28.—
Rocznie	„ 70.—	„ 60.—	„ 70.—	„ 84.— (M. 56.—)	„ 56.—

Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23693), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 8344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. —
Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

„Zgromadzenie ustawodawcze".

Pod powyższym ironicznym tytułem zamieścił piotrogrodzki dziennik „Nasz Wiek" (dawniejsza „Riecz") sprawozdanie, opisujące próbę ujęcia władzy ze strony niektórych członków świeżo wybranej konstytuanty wszechrosyjskiej. Przedsiębiorczymi tymi deputatami byli członkowie opozycyi anti-Leninowskiej, pragnący jak najszybszego zwołania konstytuanty wbrew bolszewikom, którzy tego dostojnego zebrania nie łakną, albowiem wybory, jak wiadomo, wypadły niezupełnie po ich myśli.

Rzecz działa się w Pałacu Taurydzkim w Piotrogrodzie i przybrała charakter dramatycznie groteskowy, który wspomniana gazeta rosyjska tak opisuje:

W Pałacu Taurydzkim było mniej nieco marynarzy i żołnierzy, niż dnia poprzedniego, a jednak nie przestaje on robić wrażenia obozu wojennego. W pokojach, gdzie dawniej lokowali się komisarze Dumy państwowej, żołnierze z karabinami leżą pokotem na podłodze i na stołach. Jak i dnia poprzedniego, do Pałacu Taurydzkiego wpuszczają tylko przez jeden podjazd, t. zw. podjazd komendantury.

Około godziny pierwszej zebrani w Pałacu Taurydzkim członkowie konstytuanty kierują się do lokalu biblioteki, gdzie uchwalono zrobić prywatną naradę. U drzwi do biblioteki od rana stoją uzbrojeni marynarze. Zagrodziwszy wejście członkom konstytuanty, nie puszczają ich do biblioteki. Członkowie konstytuanty protestują.

— Jak wam nie wstyd — zwraca się do marynarza jeden z członków konstytuanty, es-erowiec (socyalny rewolucyonista) — dopuszczać się gwałtu nad członkami konstytuanty?

— Żadnego gwałtu nie czynimy — odpowiada marynarz — stoimy tu dla ochrony porządku.

— My jesteśmy prawomocnymi członkami konstytuanty, a wy nas nie wpuszczacie do lokalu biblioteki.

— Spełniamy to, co nam rozkazano — następuje odpowiedź — odpowiadamy za pałac nietykalność i jesteśmy tu postawieni dla ich bezpieczeństwa.

— Nikt z nas nie prosi o ochronę. Jeżeli pragniecie, aby tu zapanował porządek, najlepiej odejdźcie.

— A jeżeli tłum dopuści się nad panami gwałtu? My za to odpowiadamy.

— Znajdujemy się pod opieką narodu i żadnego tłumu się nie obawiamy. Bagnety dla naszej obrony są nam niepotrzebne.

Spór trwa przez kilka minut i w rezultacie członkowie konstytuanty udają się dotrzeć do lokalu biblioteki. W kurytarzu, przylegającym do niej, stoją w dalszym ciągu marynarze. Wszystkie drzwi w kurytarzach zamknięte i nikogo nie wpuszczają.

Całą działalnością operacyjną na froncie Pałacu Taurydzkiego kieruje „naczelnik zewnętrznej i wewnętrznej straży", chorąży Błagourawow. Przed rozpoczęciem „działań wojennych" fotografuje się — zapewne po to, aby uwiecznić dla potomności ten historyczny moment.

Członkowie konstytuanty zasiadają przy długim bibliotecznym stole, przy innym stole rozkłada się kilku dziennikarzy.

O godzinie 1 minut 20 popołudniu, kiedy członkowie konstytuanty zamierzali rozpocząć naradę, do sali wchodzi bolszewicki naczelnik wewnętrznej i zewnętrznej straży, chorąży Błagourawow.

— Co tu za sesya? — zapytuje.

— Tu zebrali się prawomocni członkowie konstytuanty — odpowiada członek konstytuanty od Moskwy, W. Rudniew.

— Czy zebranie to będzie uważane za prawomocne zebranie konstytuanty? — zapytuje Błagourawow.

— Pan wiadomo z prasy, iż konstytuanta się nie zaczęła.

— A więc to posiedzenie prywatne? — informuje się dalej chor. Błagourawow.

— Posiedzenie członków konstytuanty — odpowiada W. Rudniew.

— Co to za śledztwo, co to za policyant, kto pan jesteś? — rozlegają się pytania członków konstytuanty.

Chorąży Błagourawow czyta papier, podpisany przez komisarzy ludowych, mianujący go naczelnikiem zewnętrznej i wewnętrznej straży.

— To nas nie obchodzi — mówią członkowie konstytuanty.

— Ja panów informuję — odpowiada Błagourawow.

Dalej następuje dyalog:

Rudniew: Pan jesteś przedstawicielem siły zbrojnej, a kto ją postawił — to nas nie obchodzi. Tu jest obecnie posiedzenie zbierających się od czasu do czasu członków konstytuanty, który są w prawie zbierać się i zasiadanie tej sali. Czy panu to wystarcza?

Błagourawow: Jestem zupełnie poinformowany i zmuszony jestem panom oświadczyć, iż polecono mi przez radę komisarzy nie dopuszczać do żadnych zebrań w murach Pałacu Taurydzkiego, jeżeli tylko zebrali się nie członkowie, którzy się zarejestrowali i otrzymali odpowiednie zaświadczenia w pokoju nr 48 (to jest u komisarza bolszewickiego, M. Urickiego).

Rudniew: O ile mi wiadomo, takich zaświadczeń niema. Może być, iż którykolwiek z członków je posiada, lecz w każdym razie cały szereg przybywających członków konstytuanty uważa za wystarczające zaświadczenie komisyi okręgowej.

Błagourawow: W takim razie ja do tego zebrania nie dopuszczę i proponuję panu stąd się oddalić.

Rudniew: Będzie pan zmuszony ucieć się do siły zbrojnej.

Błagourawow (mocno podniecony): Dla mnie to nader nieprzyjemny obowiązek. Musze się przyznać. Proszę nie sądzić, iż spełniam go chętnie. Lecz jeżeli tak potrzeba i tak być powinno, spełnię go.

Rudniew: Nie mamy poco dalej mówić!

Okrzyk z miejsca: Muszę stwierdzić, iż są między nami i zarejestrowani i niezarejestrowani.

Rudniew: Ja osobiście o zaświadczenie się nie zwracałem.

Błagourawow: A więc oświadczam, jako przedstawiciel siły zbrojnej, iż natychmiast wprowadzę tu oddział, który zmusi panów do opuszczenia tego miejsca.

Rudniew: Więcej nie mamy o czem mówić.

Błagourawow: A może panowie wyjdziecie sami?

Rudniew: My uważamy nietylko za swoje prawo znajdować się tutaj, lecz i za swój obowiązek.

Chorąży Błagourawow odchodzi, by wprowadzić do pokoju, gdzie odbywa się posiedzenie członków konstytuanty, oddział uzbrojonych żołnierzy. Jego nieobecność trwa około kwadransa. Zebrani członkowie konstytuanty rozpoczynają wymianę zdań. Przewodniczący G. Pokrowski. Na zakończenie krótkotrwałej sesyi postanawiają polecić przewodniczącemu i jeszcze dwom osobom zredagować protokół o zaszłem zajściu. Kilku członków konstytuanty rozpoczyna redagowanie protokółu, inni członkowie kierują się do drzwi, żeby wyjść z pokoju, lecz drzwi są zamknięte. W przeciągu dziesięciu minut w ten sposób członkowie konstytuanty są aresztowani, zanim po upływie tego czasu znów zjawia się chorąży Błagourawow w otoczeniu czterech uzbrojonych marynarzy i jednego żołnierza. Odbywa się sprawdzanie dokumentów.

Protokół, spisany przez członków konstytuanty, zebranych w bibliotece, opiewa:

„1917 roku, 30. listopada, w lokalu biblioteki Pałacu Taurydzkiego zebrali się niżej wymienieni członkowie konstytuanty dla omówienia kwestyi, kiedy może się rozpocząć Zgromadzenie Ustawodawcze. Przed rozpoczęciem zebrania o godzinie 1 minut 20 do lokalu biblioteki wszedł człowiek w uniformie wojennym, który nazwał się chorążym Błagourawowem, komendantem Pałacu, i pod groźbą gwałtu zaproponował opuszczenie lokalu. Zebrani członkowie konstytuanty uchylili się od spełnienia rozkazu i kontynuowali sesyę. Przy końcu jej wprowadzono siłę zbrojną (oddział maszynowy około 50 osób) i członkowie konstytuanty, ulegając gwałtowi, opuścili lokal pałacowy."

Dalej następują podpisy.

Czeski dorobek.

W czasie wojny bankowość czeska dokonała wielkiego dzieła. Powstał Związek banków czeskich i morawskich, który w roku 1917 dokonał mobilizacyi czeskiego kapitału, i. oprze się śmiało obcej nawale tak, jak opierał się zresztą dotychczas, uznając niebezpieczeństwo współudziału kapitału obcego w swym rozwoju ekonomicznym.

Fundamentem, na którym budują Czesi swój narodowy niezależny byt, jest zdobycie niezależności gospodarczej; fundament ten umacnia ustawicznie głębokie uświadomienie narodowe, które przenikło szerokie masy, karnie dążące za wskazaniami swych przywódców. Kapitał akcyjny czeskich i morawskich banków, objętych zespołem, wynosił z końcem grudnia 1917 r. — 240.8 milionów koron, a na rok 1918 jest postanowione dalsze podniesienie kapitału akcyjnego. Kapitały rezerwowe wynosiły 56 milionów. Wkładki w bankach akcyjnych czeskich i morawskich i w Ziemskim Banku Królestwa Czeskiego podwyższyły się w r. 1917 o okrągłe **pół miliarda koron**. O potężnym rozwoju bankowości czeskiej świadczy fakt, że kapitał akcyjny powiększył się od 1891 roku 31 razy. Przeważna część banków w r. 1917 da większą dywidendę, niż w roku 1916, a Ziemski Bank Król. Czeskiego wykazuje znaczną czynność emisyjną; również spostrzegać się daje znaczny wzrost lokat hipotecznych na realności i ziemię.

Czesi, jak widzimy, zupełnie dają sobie radę bez żydowsko-wiedeńskich opiekunów — owszem w Wiedniu i na ziemiach słowiańskich szukają pilnie dróg odpływu dla kapitału czeskiego. Nie znajdą też pola do popisu „Milesy", „Oezegi" i żerowiska w narodzie, którego najniższe warstwy są więcej narodowo-gospodarczo uświadomione, niż nasze kapitalistyczne sfery, a nawet wielu możów uchodzących u nas za patentowanych finansistów.

Jednym z wielu dowodów zacofania naszej bankowości jest niewytłómaczona skromność kierowników instytucyi finansowych polskich, obawiających się ogłoszenia zamknięcia rachunków, wykazania cyfr, którémi polskie instytucye i kasy także poniekąd pochlubiéby się mogły, a wszakżeż to wzmacnia zaufanie społeczeństwa do własnych banków. Czeskie banki podają swe bilanse w każdym miesiącu, kwartale i roku do publicznej wiadomości w wybornie redagowanych działach gospodarczych swych pism codziennych, gdzie rozwój gospodarczy bywa pilnie śledzony, a sukcesy witane z wielką radością.

Zażydzenie naszej bankowości nakazuje każdemu szanującemu się wielkiemu finansiście z małego miasta patrzeć z zachwytem na „Credit-Anstalty", „Niederoesterreichische Wiener Bank-Vereiny" i „Merkury", niezdolne nawet ominąć ich opieki przy subskrypcyi na pożyczkę wojenną — a nawet jak w Krakowie miało często miejsce — odcięcie kuponu Tow. kredyt. ziemskiego powierzane bywało przez niektóre instytucye „Merkurowi".

Musimy bardzo uważać, abyśmy tych grzechów bankowości galicyjskiej nie wnieśli na teren Królestwa, aby siła przyzwyczajenia nie sprowadziła nas z drogi obowiązku narodowo-gospodarczego. Mamy jednak nadzieję, że zasadnicze zmiany, jakie zaszły w zapatrywaniach sterników naszej nawy finansowej i zasługi zdobyte wobec kraju, każą zapomnieć o istnieniu obcych opiekunów finansowych, a nabyta praktyka w wielkich instytucyach da możność wzmocnienia rodzimych organizacyi pieniężnych, stworzenia zespołów sprawnej mobilizacyi kapitału polskiego dla stworzenia zdrowego popędu, dającego zupełne bezpieczeństwo ruchu rodzimemu mechanizmowi gospodarczemu. Sięgnijmy po przykłady z rozwoju gospodarczego i finansowego Czech, gdzie od dziesiątek lat wrzała i wre walka gospodarcza, z której zwycięsko zawsze wychodzi dzielny naród czeski, nie obdzierany i eksploatowany, lecz zdobywający ciągle wywłaszczone skarby, świadczą o tem pałace Pragi, wykupione z rąk niemieckich, ziemie, siedmdziesiąt trzy cukrowni, setki browarów i las kominów fabrycznych, wystrzelających dumnie — wszystko to świadczy wymownie, że naród, który tego dokonał w tak krótkim czasie, może być spokojny o swą przyszłość, bo solidarnością swą i pracą wykuje należny mu byt.

R. W.

Strategiczne przesilenie obecnej wojny.

Kiedy w roku 1914 rozpoczynała się obecna wojna, stawiano jej rozmaite, wprost sprzeczne horoskopy. Po pierwszych, wielkich zwycięstwach niemieckich we Francyi zdawało się, że siła uderzenia niemieckiego rozbije wojska francuskie i zwycięskie wejście Niemców do Paryża zakończy na zachodzie wojnę. Spodziewano się, że wygrana zachodnia umożliwi opanowanie frontu wschodniego, na którym Austrya przy pomocy Niemiec spodziewała się sama sobie dać radę. Pierwszy moment rozstrzygający wojny przyniósł korzyści mocarstwom centralnym. Ale zbyt szybko przyszło pierwsze przesilenie. Huk armat, dochodzący do Paryża, nie przyniósł spodziewanego rozstrzygnięcia. Poza plecyma Francyi stanęły spokojne wyrachowania lorda Kitchenera i zimna krew angielskich strategów. Przyniosły one Francuzom upamiętanie i nagle nastąpił zwrot. Rok 1914 zakończył się tem, że na zachodzie armie niemieckie znalazły się w odwrocie, zaś na wschodzie „walec" rosyjski zatoczył się prawie pod Kraków. Położenie mocarstw centralnych w ostatnich tygodniach r. 1914 stawało się nieraz bardzo krytyczne.

Wiosna 1915 roku przyniosła nowe przesilenie strategiczne na Bałkanie. Koalicya uderzyła na Konstantynopol. Atak ten nie dotykał bezpośrednio mocarstw centralnych, ale posiadał doniosłe znaczenie dla ich politycznego stanowiska. Odbierał im bowiem w razie udania się wszelkie dotychczasowe owoce ich polityki bałkańskiej. Zdobycie Konstantynopola stanowiłoby strategiczne zagrożenie południowego frontu bojowego mocarstw centralnych. Na szczęście dla nich koalicya przedsięwzięcie to poprowadziła połowicznie, nie wyzyskując korzystnych momentów i popełniając błędy taktyczne. Nastąpiło przyłączenie się Bułgaryi do mocarstw centralnych, zdobycie przez nie Serbii i powstrzymanie spóźnionej wyprawy koalicyi z Salonik do Serbii. Sytuacyi po stronie koalicyi nie uratowało nawet wstąpienie Włoch w szeregi walczących. Na froncie wschodnim przyszedł odwet za klęski roku poprzedniego. Złamany pod Gorlicami front rosyjski musiał się zwinąć i usunąć daleko w głąb państwa rosyjskiego. Rosya jednak przetrzymała tę klęskę bez wielkiej szkody. Za silna i za wielka była wtedy, aby ją jako klęskę odczuć. Na zachodzie walki trwały bez rozstrzygnięcia.

Anglia zbroiła się dopiero.

Nadszedł rok 1916, a z nim dla mocarstw centralnych czas najbardziej krytyczny pod względem strategicznym. Wszystkie fronty zostały zagrożone. Na zachodzie po raz pierwszy Anglicy poprowadzili do walki miliony Kitchenera, równocześnie uzbrojone, zaopa-

Handbuch von Polen.

(Dokończenie).

Idźmy dalej. Trudno tu przechodzić zdanie po zdaniu syntezy antropologiczne, tudzież opisy kultury materyalnej, gdyż są to rzeczy nie oryginalne, które p. Schultz powtarza za kimś lub też daje powierzchowne opisy z autopsyi. Nie brak i tu zabawnych rzeczy, np. w zbiorze bardzo ładnych zresztą fotografii.

Znajdujemy pod jednym z obrazów notatkę o Księżakach — jak wiadomo, najbardziej jaskrawo ubranych wśród ludu polskiego — że charakterystycznymi dla nich są czarne kubraki, okrągłe pilśniowe kapelusze i wygolone twarze — cechy rzeczywiście najmniej istotne. Ale już mniejsza o to. W ustępie o zwyczajach i obrzędach próbuje autor tłómaczeń, najnieszczęśliwiej. Ale to już rzeczy dla fachowców, przejdźmy do spraw ciekawszych, a mianowicie do terytoryum etnograficznego polskiego i do podziału na poszczególne grupy etnograficzne.

Mapa etnograficzna, pod którą kładzie swój podpis dr Schultz, jest chwała Bogu tylko pium desiderium tego osobliwego uczonego. Przedewszystkiem — niekonsekwencya metodyczna jest jej zasadniczą cechą. Schultz zakłada kolorami obszary polskie, litewskie, biało- i małoruskie, tudzież niemieckie, a nadto wprowadza specyalnie dla Niemców cieniowane obszary, jako „von Deutschen durchsetzte Gebiete". Osiąga się w ten sposób wrażenie, jak gdyby Niemcy mieszkali na szerokich połaciach ziem polskich, podczas gdy granica etnograficzna polska jest zupełnie ścisłą, tak, że na obszarach litewskich, czy ruskich niema zupełnie Polaków.

W ten sposób przeprowadza się na mapie etnograficznej „naukowe" uzasadnienia granic politycznych. A więc: w granicach państwa niemieckiego niema ani piędzi ziemi, którąby nie była niemiecką lub choćby tylko „von Deutschen durchsetzt". Komiczne zupełnie wrażenie czyni mapa, na której po stronie niemieckiej granicy państwowej cieniuje się obszary polskie, po dawnej rosyjskiej stronie przyznaje się z łaski obszar polski. Z łaski, należy dodać, gdyż jest go dość niewiele. Zaledwie gubernia łomżyńska, radomska i kielecka są założone w całości barwą polską; warszawska, kaliska i piotrkowska mają znaczną część obszaru cieniowaną, a także i w płockiej ziemia Dobrzyńska. Dodać należy, że granice zwartego obszaru czysto niemieckiego posunięte są śmiało na wschód, ale tu już trudno się bawić w prostowanie tego, co wykreślono „pessima fide". Podobnież nietrudno zauważyć, że granica wschodnia polszczyzny jest w podobny sposób oznaczona; taksamo zupełnie bezwartościowemi są granice obszaru litewskiego i białoruskiego (Wilno leży wedle Schultza na terytoryum etnicznie litewskiem, co jest oczywistym nonsensem, mającym swe uzasadnienie w pewnych politycznych tendencyach popierania ruchu nacyonalistyczno-litewskiego przeciw Polakom). Ani śladu polskości na wschodzie.

Słowem, podobna mapa wystarcza w zupełności, aby zachwiać z gruntu wiarę, jeśli nie w dobre, to przynajmniej objektywne intencye autora i jego metodę naukową. Cóż, kiedy dr Schultz nie poprzestaje na tem.

Niemniej wspaniałym jest podział na grupy etniczne, który warto powtórzyć:

1) Grupa zachodnia. Ślązacy — Poznańczycy — zachodnio-pruscy Polacy — Mazurzy pruscy — Kaszubi.

2) Grupa północna. Kujawiacy — Mazurzy — Kurpie — Łowiczanie.

3) Grupa południowa. Krakowiacy — Sandomierzanie — Lubliniacy — Kielczanie, Radomiacy, Piotrkowiacy — Bug-, San- u. Dniestr-Polen — Górale (Bergpolen).

Nie trudno zauważyć, nawet dla osób nieobeznanych z etnografią, że jako podstawę podziału wzięto tu granice państwowe. Cóż to bowiem za „nördliche Gruppe", w której są Księżacy i Mazurzy, a niema Mazurów pruskich, choć oni bardziej na północ mieszkają? Należą oni zatomiast do grupy zachodniej, chyba dla zasady „lux a non lucendo". Poprostu, zachodnia grupa pokrywa się ściśle z terytoryum państwa pruskiego; oto podstawowa myśl p. Schultza, który nawet dodaje, że zostaje ona pod silnym wpływem niemieckim i że różni się bardziej od obu pozostałych grup, niż te między sobą. Wyborny argument przeciwko zakusom wszechpolskim na ziemie, włączone nieodwołalnie do korony pruskiej. Oczywiście, ściśle przeprowadzenie rozgraniczenia natrafia na trudności. Mazurów pruskich oddziela autor od ich sąsiadów z zagranicy i czyni to bez skrupułu; przy Kujawach czuje się w obowiązku dodać, że dawniej Kujawy obejmowały obszerniejsze terytoryum, ale „heute bewohnen die Kujawen die Kreise Nieszawa, Włocławek, Słupca, Koło und Konin", a więc graniczne powiaty Królestwa. Ścisłość godna pochwały, niemniej jednak bliższe określenie Kujaw też jest charakterystyczne: Kujawiacy należą do grupy północnej, ale są czemś pośredniem między Polakami zachodnimi i południowymi. Dziwne conajmniej określenie, które daje nam miarę wartości podziału p. Schultza. Zapewne głowił się p. Schulz długo, zanim wymyślił jakiś podział, któryby pozwolił ominąć drażliwą kwestyę Wielkopolski. Stąd też zabawna rzecz — nie wiedział, co zrobić z ziemiami wielkopolskiemi, położonemi na wschód od granicy i uznał, że są one zamieszkiwane przez Mazurów i na mapce „Ethnographische Gliederung Polens" figurują Mazurzy pod Kaliszem. Z trudnościami etnograficznemi w Prusiech poradził sobie również gładko — poprostu ograniczył mapę do Królestwa.

Z tem wszystkiem, jest to wprost humorystyka. Podział na grupę północną i południową odpowiada mniej więcej okupacyi niemieckiej i austryackiej; czyżby i on miał już uzasadniać pewne „fakty dokonane"; czy też jest wprost odbiciem pewnej bezwładności umysłowej, nie wiadomo. Również dowolne i pozbawione sensu są podziały szczegółowe. Pomijając już owych Mazurów pod Kaliszem i Łodzią, którzy sięgają aż po zachodnią granicę Królestwa, i nie mają żadnej łączności z Mazowszem pruskiem, mamy inne okazy cennej obserwacyi naukowej. Tak np. Krakowiacy sięgają na południe aż do Karpat (!), na wschód aż do Rawy (jakiej? chyba nie ruskiej, przypuszczalnie zaś pomylił tu Schultz Rawę z rzeką Rabą), na północ do okolic Olkusza i Miechowa, co nb. również nie jest ściśle, gdyż sięgają oni wyżej, do Szczekocin i Lelowa. — Sandomierzanie „leben vorwiegend in der Umgebung der Stadt Sandomierz in Südpolen" — ściśle to określenie jest potrzebne ze względu na to, że np. „Kielcer Polen" nie mieszkają w okolicy Kielc (zob. mapkę na str. 284, gdzie Kielce leżą na terytoryum sandomierskiem). Również cenne jest zeznanie końcowe, że „die Bevölkerung des Bug-, San- und

trzone w nieograniczone masy amunicyi. Francya ze swej strony uczyniła także pierwszy wielki wysiłek. Walki pod Verdun pochłonęły ogromne rezerwy niemieckie, rozpoczęła się morderza bitwa nad Sommą.

Równocześnie prawie na wschodzie uderzyły miliony Brusiłowa, które w potokach krwi zrobiły wyłom w obronie mocarstw centralnych. Na południu Cadorna staczał jedną bitwę po drugiej. Sprzymierzeni znaleźli się w bardzo krytycznej sytuacyi. Wreszcie koalicya rzuciła ostatni swój atut. Rumunia po długim namyśle stanęła po jej stronie i rozpoczęła walkę. Był to okres największych przesileń wojennych. Armie mocarstw centralnych przelatywały poprostu z frontu na front bez wytchnienia. Ostatecznie jednak i to przesilenie przetrwano. Nastąpiła zmiana w kierownictwie armii mocarstw centralnych, a wraz z nią przyszło także polepszenie sytuacyi.

Przyszedł rok 1917. We Francyi groziła klęska w razie przyjęcia bitwy rozstrzygającej na posiadanych stanowiskach. Niemcy uniknęli jej, cofając się na pozycye Zygfryda. Bitwa nad Aisną nie przyniosła Francyi spodziewanych korzyści. To też rolę atakujących objęli Anglicy. Uderzyli na Flandryę. Rozpoczęły się długie, miesiącami trwające zapasy, które po obu stronach pochłonęły olbrzymie ofiary, nie potrafiły jednak na tyle wstrząsnąć frontem niemieckim, aby dać Anglikom ostateczne zwycięstwo.

Na wschodzie druga ofenzywa Brusiłowa posunęła znowu linię bojową na zachód. Stracono Łuck. Przyszła jednak w pomoc mocarstwom centralnym rewolucya rosyjska. Front rosyjski zaczął się rozprzęgać. Trzecia ofenzywa Brusiłowa na Kałusz i Bukowinę zakończyła się ostatecznie klęską wojsk rewolucyjnych. Front rosyjski ustalił się i stanął bezczynnie na długi czas. Poruszyło go dopiero zajęcie Rygi przez Niemców, ale był to już ostateczny wysiłek.

Na południu, we Włoszech, ofenzywa mocarstw centralnych na Arsiero i Asiago załamała po raz pierwszy linię włoską.

Nie została ona poprawda zakończona według planów austryackich, gdyż Rosya odciążyła wówczas zagrożonego sojusznika. Odpowiedzią na nią były zaciekłe ataki Cadorny na Tryest i dalsze walki nad Soczą. Aż i na tym froncie przyszło przesilenie — listopadowa ofenzywa mocarstw centralnych, zakończona nad Piavą. Rok 1917 przyniósł przesilenie strategiczne tym razem wyłącznie po stronie koalicyi.

Co da rok 1918? Na froncie wschodnim walka jest już skończona. Cały ciężar działań strategicznych przeniósł się obecnie na zachód i tu Niemcy prawdopodobnie ze swej strony obecnie poszukają rozstrzygnięcia. Rozpoczęcia zapasów spodziewać się należy jeszcze w tym miesiącu. I może to będzie naprawdę ostatnie przesilenie strategiczne w obecnej wojnie.

KRONIKA.

PIĄTEK 4 Eugeniusza

Wschód słońca o godz. 7·41 r.
Zachód „ „ 3·49 w.
Długość dnia godz. 8, m. 0·12.

Kraków, 3 stycznia 1918.

Bakcyl galicyjskiego biurokratyzmu, przed którego przewleczeniem pilnie strzedz należy Królestwo, największe spustoszenia czyni w zakresie naszych poczt. Ostatniemi już tam system oszczędnościowy, dochodzący do maniactwa, czyni zator zupełny w ruchu pocztowo-telegraficznym, który cofa się ku średniowieczu. Znane są czytelnikom naszym ogołocenia poczt galicyjskich zdrojowisk, w szczególnie Rabki, znane tysiączne skargi na depesze doręczane po kilku dniach, a ekspedyowane nie drutem, lecz spaźniającemi się stale pociągami. Tkwi jednak ciągle w żywej pamięci niegrzeczność dla stron, która stała się symbolem przeciętnej galicyjskiej pocztarki, telefonistki i telegrafistki, upadającej ze zmęczenia i wyzyskiwanej. Pozostają bowiem na poczcie tylko te, które mają za sobą lata służby, spodziewany kiedyś awans lub emeryturkę, a wszystko co może, ucieka z poczt do central i prywatnych instytucyi dla objęcia posad lepiej płatnych i nie przeciążających personalu tak wytężoną, jak na poczcie pracą.

Nowym kwiatkiem bezmyślności t. zw. pocztowego systemu oszczędnościowego jest niedrukowanie spisu abonentów telefonu. Lokalne spisy wychodzą nakładem prywatnym, nie uzupełniano ich w miarę, jak sieć telefoniczna stawała na usługi szerszej publiczności. Pomimo znakomitej funkcyi aparatów telefonicznych samołączących, jakimi się Kraków poszczycić może, abonent chcąc się połączyć, alarmować musi pogotowie telefonistek pełniących służbę w centrali, [illegible] wać się o numery odnośnego telefon[illegible] pliwością godną męczennika, sterczec[illegible] aparacie, dokąd trapione ustawicznie telefonistki nie zdołają połączyć go z odnośnym numerem. Zdenerwowanie wojenne jednej i drugiej strony tj. telefonistki i klienta, wywołuje częstokroć sceny, które znosi cierpliwy drut i rzucana w pasyi słuchawka.

Powoli wróciła już równowaga do wszystkich władz galicyjskich przystosowujących się do pokojowej pracy, lecz ani rusz doczekać się nie można zmian na galicyjskich pocztach, gdzie system oszczędnościowy większą przynosi klęskę, jak zniszczenia dokonane przez nieprzyjaciela, bo mając, jak widzimy, znakomite aparaty, nie możemy ich używać, o ile nie chcemy wejść w konflikt z przemęczonemi służbą telefonistkami, spełniającemi rolę skorowidzów, których dla oszczędności nie drukuje galicyjska dyrekcya poczt. Takie lekceważenie publiczności dziać się może tylko u nas, gdzie członkowie Koła polskiego podobnie, jak dyrektor poczt z oszczędności nie jeżdżą na sesye do Wiednia, zaniedbują komisye, a zjawiają się tylko pilnie po odebranie dyet.

Dotychczas mieliśmy pustki w masarniach pozbawionych zupełnie przydziału nierogacizny. Jak się dowiadujemy, firma W. Satalecki zamyka zupełnie swe czynności, a w ślad za nią zapewne pójdą inne, bo pocóż łudzić klientów, narażać portal i szyby sklepowe na zniszczenie przez napór cisnących się tłumów, których nawet, gdy nadejdzie cząstkowy przydział, masarnie nie są w stanie obdzielić. Obecnie takie same sceny widzi się przy jatkach od szeregu dni. Kraków pozostaje bez mięsa, a plaga ta spada nań nie z konieczności, aby mięsa nie było, lecz z powodu niedołęstwa organów powiatowych, odcinających miastu możność zaopatrzenia go w mięso, wędliny i tłuszcze.

Z powodu braku paszy groziło wybicie bydła. Namiestnictwo nosiło się z myślą urządzenia fabryki konserw mięsnych, przeprowadzano konferencye z właścicielami zakładów masarskich, wreszcie zaniechano tej myśli, postanowiono solić nadmiary mięsa, aby się nie marnowało. Jak widzimy, dzieją się cuda, bydła na sprzedaż nie brakło, pomimo braku paszy jest go jeszcze wiele w powiatach, lecz dopuszcza się do głodzenia miast tylko dzięki niedołęstwu powiatowych organów, popierających w ten sposób rzeźników i masarzy prowincyonalnych, co ułatwia uprawianie pokątnego handlu w mieście mięsem i wędlinami, przemycanemi do miasta. Sądzimy, że namiestnictwo wejrzy w tę sprawę i uchyli nieporządki i położy kres nadużyciom.

Z miasta.

MINISTROWIE DR L. ĆWIKLIŃSKI I DR J. TWARDOWSKI, którzy przybyli na pogrzeb ś. p. Stanisława hr. Tarnowskiego, udzielali wczoraj w gmachu starostwa od godz. 4—6 wieczorem posłuchań. Między innymi przyjęci zostali: prezydyum miasta, rektor Uniw. Jagiell. Dr Żórawski z gronem profesorów, wicepr. Rady szkolnej kraj. Dr Zoll, prezydyum T. S. L., delegacya krak. Koła Tow. naucz. szkół wyż., prezydyum polskiego Związku naucz. lud., wreszcie szereg osób prywatnych. Wieczorem o godz. 10 ministrowie wyjechali do Wiednia.

POSTULATY NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH. Z krak. Koła Tow. naucz. szkół wyższych komunikują nam: Korzystając z pobytu w Krakowie ministra oświaty Dra L. Ćwiklińskiego, udała się wczoraj deputacya krak. Koła Tow. naucz. szkół wyższych, złożona z prezesa, prof. Uniw. Jagiell. I. Chrzanowskiego, wiceprezesa prof. A. Marcinkowskiego, sekretarza prof. Wł. Kocha, członka wydziału Dra St. Weinera i prof. M. Rozmarynowicza, aby imieniem całego Tow. naucz. szkół wyższych w kraju, przedłożyć szereg najważniejszych a niespełnionych dotąd postulatów. W szczególności deputacya prosiła p. ministra, [illegible] przerwać zastój w nominacyach naucz. szkół średn., jako boleśnie dotykający wielką rzeszę ukwalifikowanych zastępców nauczycieli, którzy skutkiem wojny pozbawieni są w jaskrawy sposób normalnych warunków awansu. Powtóre, prosiła deputacya o zamianowanie prowizorycznych nauczycieli rzeczywistymi w myśl pragmatyki z działaniem wstecznem od 1 sierpnia 1917, przez co usuniętą zostałaby dotychczasowa krzywda, odbierająca tymże nauczycielom kwinkwenia i kilkaset koron z płacy. Po trzecie, proszono o natychmiastowe wprowadzenie pragmatyki: ustawa ta wyrównuje najbardziej pokrzywdzonym nauczycielom ich płace, co w dzisiejszych nader ciężkich warunkach szczególnie jest pożądanem. Również do wszczętej niedawno, a głośnej akcyi Koła krak. w sprawie reklamacyi sił nauczycielskich, proszono p. ministra o szczególne orędownictwo ze względu na nadzwyczajne zapotrzebowanie nauczycieli tak w reaktywowanych szkołach średnich w kraju, jakoteż w tworzącem się szkolnictwie w Królestwie. Do tych postulatów deputacya przez swego referenta spraw ekonomicznych nauczycielstwa, Dra St. Weinera, dołączyła wyczerpujące motywy, wykazujące niezbicie, że przy dobrej woli centralnego rządu wszystkie przedłożone postulaty nauczycielstwa mogłaby spełnić ku uśmierzeniu tak ciężkiej doli nauczycieli szkół średnich.

P. minister okazał żywo zainteresowanie dla przedstawionych żądań i zapewnił deputacyę, że już od dawna śledzi akcyę krak. Koła Tow. naucz. szkół średn. z komunikatów w dziennikach. W ciągu dalszej dyskusyi oświadczył, że dołoży wszystkich starań, by spełnić wszystkie tak uzasadnione życzenia ogółu nauczycieli szkół średnich w kraju.

Deputacya po dłuższej audyencyi wyszła z miłem wrażeniem, że w osobie ministra-rodaka ma życzliwego przełożonego, rozumiejącego i uznającego potrzeby nauczycielstwa, które, jeżeli kiedy, to w tak ważnej epokowej chwili spełnić ma jedno z najważniejszych narodowych zadań.

O UPAŃSTWOWIENIE GIMNAZYÓW T. S. L. Wczoraj jawiło się prezydyum T. S. L., złożone z prezesa Dra E. Bandrowskiego i sekretarza Stan. Rymara, u ministrów Dra Ćwiklińskiego i Dra Twardowskiego w sprawie upaństwowienia szkół średnich T. S. L. i Macierzy szkolnej. Obydwaj pp. ministrowie zapewnili deputacyę, że sprawa upaństwowienia gimnazyów T. S. L. jest w toku, wymaga wprawdzie jeszcze usunięcia pewnych trudności administracyjno-finansowej natury, jednakże w niedługim czasie doczeka się stanowczego załatwienia. Sprawa upaństwowienia seminaryum T. S. L. w Białej chwilowo jeszcze traktowaną nie jest. Delegaci T. S. L. przyjmując udzielone wiadomości, prosili pp. ministrów o przyspieszenie przewlekających się zbyt długo pertraktacyi.

PO ZGONIE Ś. P. STANISŁAWA TARNOWSKIEGO. Otrzymaliśmy następującą depeszę z prośbą o ogłoszenie: Opatów. Wysoce przejęci żałobną wieścią o śmierci Stanisława Tarnowskiego, zasyłamy wyrazy głębokiego żalu obejmującego Ojczyznę naszą. Imieniem zarządu głównego Polskiej Macierzy szkolnej Królestwa Polskiego w Warszawie, Michał Karski.

INSTYTUCYA KANONICZNA ks. Dra Michała Kołodziejа na urząd kanonika kapituły katedralnej krakowskiej, odbyła się w dniu wczorajszym.

REPERTUAR ZIMOWY TEATRÓW MIEJS. Teatr im. Słowackiego po „Myszach bez kota" wystawia w najbliższej przyszłości „Pana Jowialskiego" w nowej koncepcyi reżyserskiej i inscenizacyjnej p. A. Zelwerowicza, poczem kolejno ukażą się: „Marya Leszczyńska" najnowsza sztuka T. Konczyńskiego, wznowienie „Aszantki" Perzyńskiego, „Zawód" najnowsza sztuka M. Szukiewicza, „Ryszard III" Szekspira z p. Bończą w roli tytułowej, wreszcie wznowienie „Kaliguli", „Głupiego Jakóba", „Candidy", „Powrotu wiosny" i „Ciepłej wdówki", poczem sezon przedwiosenny zakończy się wystawieniem „Trzech sióstr" Czechowa i „Lata" Rittnera.

Teatr przy ul. Rajskiej otwiera rok 1918 wystawieniem niegranego dotychczas arcydzieła Moniuszki: „Jawnuta" z pełnem wdzięku librettem Kniaźnina; następnie w dziale śpiewnym ukaże się „Baron Kimmel" i „Śluby Dębnickie" Krumłowskiego, w dziale komedyowym otrzyma publiczność sensacyjną krotochwilę Brunona Winawera „Rokowania pokojowe", którą scena przy ul. Rajskiej wykona wraz z kilkoma siłami teatru im. Słowackiego; po tej pełnej niezwykłego humoru krotochwili aktualnej, wznowione będą „Zuchy krowoderskie" Turskiego i klasyczna farsa Goldoni'ego „Miłość żołnierska" z zastosowaniem scenaryusza Commedii Dell'arte: pod koniec zaś marca ukaże się nieśmiertelny „Mieszczanin szlachcicem" z całym aparatem groteski oraz śpiewnych i baletowych interendiów.

Z Polski i ze świata.

Z ZAKOPANEGO piszą nam: Pod hasłem dobroczynności rozpoczął się w Zakopanem sezon zimowy. Szczupłe dochody „Doraźnej pomocy K. B. K." były już na wyczerpaniu. Św. Mikołaj zasilił jednak kasę „Doraźnej pomocy", która wspomaga biednych, z szczególnem uwzględnieniem rodzin obarczonych liczną dziatwą. Dnia 8 grudnia pod protektoratem pani z ks. Jabłonowskich Gorayskiej odbył się wspaniały wieczór św. Mikołaja, na który złożyły się, oprócz chóru pod batutą prof. Bielawy, dwa bardzo udatne występy dzieci. Grano „Zwycięstwo wiosny": zima broniła się dzielnie, wzywając na pomoc bielutkie, obwieszone skrzącymi się płatkami śniegi. Ostatecznie zapanowała wiosna, otoczona rojami różnobarwnych motyli. Motylki odtańczyły gawotta, wśród nich zaś, jako prima balerina, solowy taniec wykonała z wdziękiem siedmioletnia Irenka Kunklówna. Następnie przedstawiono oczekiwanie dzieci na przyjście św. Mikołaja, który zstąpił na salę, przepełnioną widzami, rozdając z pełnych koszów podarunki nietylko grzecznym dzieciom, lecz także i starszym, w szczególności zaś tym, którzy pracą swoją do udania się tego wieczoru dopomogli. Szczere podziękowanie należy się rodzicom, którzy dzieciom swoim w przedstawieniu pozwolili wziąć udział, przedewszystkiem zaś urządzającym je, tu zaś na specyalne uznanie zasłużyły panie: Helena Kurowska i Zofia Jankowska, które wyćwiczyły młodziutkie siły aktorskie, zmobilizowane dzięki staraniom p. Kupskiej. Sala była przepełniona. Dochód czysty, zmniejszony znaczną ilością biletów gratisowych, jakie otrzymała np. cała ochronka K. B. K., wyniósł 901 kor. 58 h.

Z PIŃCZOWA donoszą: W Pińczowie i w Kazimierzy Wielkiej przed licznie zebraną publicznością wygłosił ks. Zimmerman, prof. Wszechnicy Jagiellońskiej, cztery odczyty o pracy społecznej. Niedawno powstałe Stowarzyszenia pań, jak Sodalicya, Związek niewiast katolickich, Ziemianki, podejmują energiczną i ofiarną pracę w celu ulżenia nędzy ludności napływowej z okolic fabrycznych, osiadłej tu z konieczności od pewnego czasu, wskutek zamknięcia fabryk. W majątku Górach staraniem i kosztem właścicieli majątku utrzymuje się gniazdo sieroce dla 14 dziewczynek. W Michałowie zakład sierocy daje dziś schronienie 13 chłopcom. W Lubczy, również kosztem właścicieli, przebywa w takimże zakładzie kilkanaścioro dzieci. Ogółem w powiecie powstało 30 zwykłych ochronek. Do ich lustracyi poproszono p. Zdanowiczównę, znaną ze swej pracy na polu pedagogicznem.

Z ŻYWCA piszą nam. Po długich i usilnych staraniach, przyznała wojenna Centrala handlowa tutejszemu „Ognisku nauczycielskiemu" 15 tonowy wagon węgla celem równomiernego rozdziału dla grupy członków w liczbie 11. — Węgiel ten (nr wagonu 153.031) wysłała kopalnia w Jaworznie dn. 26 listopada z. r. — W drodze zarekwirowano go. Reklamacya zaginionego wagonu tak w wojennej Centrali handlowej, jak i w dyrekcyi kopalni gwarectwa węglowego w Jaworznie nie wykazała dotychczas czynnika, który węgiel zarekwirował. Do rozpaczy i przygnębienia, ile szkody materyalnej ponieśli ci członkowie „Ogniska naucz.", którzy mieli otrzymać zamówiony węgiel z głównego źródła zakupna, bo wprost od producenta, z wykluczeniem handlu łańcuchowego i lichwy prowincyonalnej, ten ocenić potrafi, kto zna nędzne uposażenie materyalne nauczycielstwa ludowego. Dalsze komentarze zbyteczne.

INSTYTUCYE POLSKIE W LONDYNIE. Wychodząca w Moskwie „Gazeta Polska" z 1 grudnia donosi: Z chwilą uznania przez rządy państw koalicyjnych Komitetu Narodowego w Paryżu, jako oficyalnej reprezentacyi polskiej, zwiększyła się praca w tej organizacyi i w jej ekspozyturach. W londyńskiem przedstawicielstwie politycznem Komitetu (Mountstreet 46) ześrodkowały się polskie sprawy polityczne w stosunku do rządu Wielkiej Brytanii. Przedstawicielem jest Wł. hr. Sobański, a p. St. Kozicki jego zastępcą. Sprawy wychodźtwa polskiego koncentrują się w polskiej Agencyi konsularnej, która powstała z dawniejszej „Polish Exile Protection", utworzonej przez panią Almа Tademę. Na czele organizacyi, pełniącej rolę konsulatu polskiego, stoi p. St. Kozicki, zastępcą zaś jego jest p. Tadeusz Garczyński. Przy konsulacie istnieje polska misya wojskowa do spraw formacyj polskich sił zbrojnych. Bardzo pomyślnie rozwija się w Londynie nowo założony Klub polski, liczący obecnie już kilkudziesięciu członków.

PRZEWIEZIENIE ZWŁOK KS. BURBOŃSKICH. W sobotę wieczorem przywiezione do Wiednia i złożono w grobowcu kościoła Karmelitów trumny ze zwłokami książąt burbońskich: Karola X francuskiego, ks. Ludwika Angoulome i jego małżonki, córki Ludwika XVI, oraz hr. Chambord i księżniczki Maryi Teresy modeńskiej, które dotychczas spoczywały w grobowcu kościoła Franciszkanów w Kostaniewicy. W czasie walk o Gorycyę klasztor w Kostaniewicy bardzo ucierpiał od pocisków włoskich, skutkiem czego powstał plan przewiezienia trumien do Wiednia.

Zawiadomienia i komunikaty.

LWOWSKA DELEGACYA K. B. K. zawiadamia Delegacye parafialne, instytucye i konsumy urzędnicze, że magazyny i biura K. B. K. będą zamknięte od 28 grudnia do 7 stycznia 1918 z powodu sporządzania inwentarza i rocznych zamknięć rachunkowych. Asygnaty towarowe zacznie się wydawać dopiero 7 stycznia 1918. Kasa K. B. K. będzie w tym czasie przyjmować datki z okazyi Tygodnia K. B. K. od godz. 10—12 w południe.

W SZKOLE WYDZIAŁOWEJ PP. PREZENTEK lekcye po feryach świątecznych rozpoczną się dn. 10 b. m.

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE. Staraniem chorych legionistów 5 rez. szpitala w Krakowie, odbędzie się w sali Klubu pocztowców, ul. Lubicz l. 5, w niedzielę dn. 6 b. m., o godz. 6 i pół wieczorem, przedstawienie amatorskie. Odegraną będzie „Królowa przedmieścia" Krumłowskiego. Przy polce „Rach-ciach-ciach" i mazurze przygrywać będzie „kwartet koncertowy" pod batutą p. Piotra Tretera. Reżyseruje p. Eug. Pietroń. W czasie antraktów przygrywać będzie orkiestra wojskowa pod batutą kapelmistrza p. Tesarzika. Ceny miejsc: fotele 5 K, I miejsce 4 K, II miejsce 3 K, III miejsce 1.50 K, miejsce stojące 1 K. Bilety i zaproszenia w kancelaryi tegoż szpitala, ul. Kopernika, dom OO. Jezuitów, a w dniu przedstawienia przy kasie od godz. 3 popoł., ul. Lubicz 5.

OBECNY NIEZWYKLE INTERESUJĄCY przegląd sztuki wystawy „Czwórka", ul. Sienna l. 2, wzbogacony dodatkowo nowemi arcydziełami, trwać będzie do 10 stycznia, poczem nastąpi w dn. 18 b. m. otwarcie nowego przeglądu z udziałem najwybitniejszych polskich artystów.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY w kawiarni Teatralnej odbędzie się 6 b. m. w niedzielę ze współudziałem wybitnych sił artystycznych naszego miasta. Bilety do nabycia w kawiarni Teatralnej.

FERN ANDRA, słynna piękność, znana artystka kinematograficzna, występuje w obecnym programie „Uciechy" w pięcioaktowym obrazie „Cyrkówka". Znakomita artystka dramatyczna, grając w dramacie cyrkowym, ma tem samem rolę wyjątkowo popisową, w której olśniewa swemi wszechstronnemi i niezwykłemi uzdolnieniami. Występuje, jako tancerka w pantominie i tancerka na linie, woltyżerka, poskromicielka białych niedźwiedzi itd.

Ponadto w programie wyśmienita komedya w 3 aktach p. t. „Szampański zakład" z Maryą Orską w roli głównej.

Od piątku dn. 4 do czwartku dn. 10 stycznia codziennie od 5—10 wieczór (trzy programy). W niedzielę od 5—10. Codziennie koncert „Uciechy", najlepszego zespołu muzycznego w Krakowie.

Z KRAJ. ZWIĄZKU KATOL. STRÓŻÓW komunikują: W święto Trzech Króli będzie obchodzona Droga Krzyżowa o godz. 3 popoł. w kościele św. Krzyża, a po odbyciu Drogi będzie wspólny tradycyjny Opłatek dla biorących udział w stacyach, połączony z gwiazdką podarków dla członków Związku stróżów, robotników i służby domowej w lokalu przy ul. Zwierzynieckiej l. 7.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

ADORACYA PRZENAJŚW. SAKRAMENTU. Dziś, dn. 4 stycznia, jako w pierwszy piątek miesiąca, odbędzie się całodzienna Adoracya Przenajświętszego Sakramentu w kościele św. Barbary.

WSPÓLNA ADORACYA MĘZKA Przenajśw. Sakramentu w kościele SS. Felicyanek na Smoleńsku, odbędzie się dn. 6 stycznia b. r. w niedzielę od godz. 3—4 popołudniu.

NEKROLOGIA.

KS. FRANCISZEK KLIŚ, proboszcz w Zawoi ad Maków, zmarł nagle wczorajszej nocy. Pogrzeb odbędzie się w sobotę rano.

Na tydzień K. B. K.

Górska, Podgórze, zebrane z puszek Nr: 71, 72, 73, 61, 62, 46 K 180·09; Prof. Zoll K 5·; Helena Hoffowa K 20; Floryan Jeziorski K 5; Marychna Puchałkówna K 5; Wędrychowska K 20; Zdzisławowie Włodkowie K 1000; Wydział Rady powiatowej, Kraków 500; Zborowska, puszki Nr 110, 73, 81, 80 K 237·56, 5 Mk; Zofia Anczycówna K 50; Marya z Moszyńskich Zygmuntowa Pusłowska, zamiast ryb na wilię K 60; Marya Jordan z puszki Nr 28, K 107·32; M. Woźniakowscy K 400; Urzęd. Tow. wzaj. kred., Kraków K 83, zamiast wieńca na trumnę kolegi J. Filipkiewicza; Zofia Hoffmanowa z kawiarni Teatralnej K 168·32; Zebrano z puszek K 673·14, kop. 12, fen. 12; Niewicki, Zawada K 10; N. N. K 2; Prof. Stroka K 15; Horowitz K 8; Szutowicz K 2; Stefan Myczkowski K 2·; Tadeusz Rząca K 100; Prof. Dr Michał Siedlecki K 100; Tomasz Knobel K 150; K. H. robotnicy drogowi K 859·10; Romanowie Żabowie K 100; Bieńkowska K 99; Zakład św. Rodziny K 30; Prof. Edwardowstwo Janczewscy K 2·; W. S. K 10; J. S. 10; Składka kościelna Bożego Ciała K 123·17; Winkowska, zebrane z kina „Promień" K 44 hal. 7; Aleksandra Łaga K 300; Prof. Kostanecka K 1·6; Tytus Serafin K 40; Winke, zebrane na kwitaryusz od Nru 4301—4320 K 196; Winke, zebrane z kina „Wanda" K 50·07; Marya Bodyńska, zebrane na książeczkę K 400·96; J. Wilkosz 65·20; Gorzecka K 20; Hr. Julia Sumińska K 200; Pecowa, zebrane z puszek Nr 7, 37, 66, K 330.79; Olesiowa Wanda Nr puszek 111, 29, 60 K 16·44; Karolowie Gniewoszowie K 20; Żurkowa, Nr puszek 84, 64, 57, 19, K 152·47; Puszki Nr 88, 66, 41, 106, K 116·12; Puszki Nr 45, 21, 22, 110, K 439·24; Puszki Nr 55, 81, 69, K 255·68; Krystyna Siemieńska K 100; Hr. Zamojska, zebrane z puszek Nr 124, 47, 30, 20, K 756·17 Mk 5; Tabaczyńska, zebrane z puszek Nr 87, 49, 24, 13, K 468·53; Bieńkowska, zebrane z puszek K 427·10; Bieńkowska, zebrane z puszek Nr 168, 12, 51, 70, K 90·79; Stanisława Huczyńska K 1·; Dr S. P. K 85. Składka kościelna z katedry K 341; X. R. K. 1·; Zygmunt i Tadeusz Franzmann K 4·0; Zebrano z puszek Nr 16, 47, K 186·66; Zofia Hoffmann, z kawiarni Teatralnej, K 108·60; Dr Jarosław Doliński, jedną szpilkę złotą; Stanisław Zaleski K 60; Aurelia Wilcze K 800; Hr. Franciszka Potulicka K 100; Marya Bałowa i Witołdowa Hausnerowa zbiórka w Hotelu Saskim K 627; Marya Bałowa, zbiórka uliczna K 1.2·4; Zebrane z puszek Nr 75, 118, 114, 7, 5, 78, 58, K 143·83; Wanda Olesiowa Nr puszki 28 K 48·21; Dzieci z ulicy Wolskiej K 7·10; Marya Baurowiczowa na listę Nr 15 K 292; St. Filichowska na listę Nr 17 K 44; Zebrane z puszek Nr 10, 65, 38, 105 K 243·41; Łępkowska K 10; Hr. Michałowska, składki w hotelu Saskim 451·84; Prof. Adam Wrzosek na sekcyę opieki nad jeńcami wojen. K 100; Dr Stefan Komorowski K 600; Zebrane z puszek Nr 25 K 273·2; Polski Związek Niew. katol., Szwalnia Ochrony kobiet, pięć sukienek dziec.; Zebrane z puszek Nr 71, 80, 86, 50, K 88·6; Zebrane na kwitaryusz przez p. Bodyńską K 16·; Stolik pod pocztą K 121·15; Dawidowa, zebrane z puszek Nr 27, 11, K 31·28; Zebrane przez „Dziadka" podczas przedstawienia Betleem polskie K 36·74; Dochód z przedstawienia teatru miejsk. K 1.100.

Wiadomości gospodarcze.

Z GAL. ZIEMSKIEGO BANKU KREDYTOWEGO. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Banku odbyło się dnia 22 b. m. pod przewodnictwem prez. Ludwika Winiarza przy licznym udziale akcyonaryuszów, reprezentujących ogółem 214 głosów. — Jako komisarz rządowy uczestniczył radca nam. Węclewski. — Imieniem dyrekcyi i Rady zawiadowczej zabrał na wstępie głos dyr. Dr Adam i podał do wiadomości zgromadzonych, że uchwalona dawniej, a obecnie ogłoszona subskrypcya na nowe 3 miliony kapitału akcyjnego została już prawie w zupełności pokrytą. Przy tej sposobności zakomunikował Dr Adam układ zawarty z dwoma Bankami czeskimi (Pragski Bank kredytowy i Bank agrarny w Pradze), które objęły znaczną część akcyi Banku naszego i w ten sposób weszły w ściślejszą z nim kooperacyę. Ofertę banków pragskich Rada zawiadowcza Banku kredytowego ziemskiego jednomyślnie zaakceptowała. Układ, zawarty na kilka lat, waruje bez zastrzeżeń polski charakter Banku naszego i nie krępuje w żadnym kierunku jego samodzielności ani swobody ruchów. Wywodów dyrektora Dra Adama zgromadzeni wysłuchali z wielkiem zainteresowaniem i zgadzając się na stanowisko zajęte w tej sprawie przez dyrekcyę i Radę zawiadowcza, przyjęli jednomyślnie wszystkie proponowane zmiany statutu Banku. Najważniejsza z nich postanawia dalsze podwyższenie kapitału akcyjnego do sumy dwunastu milionów koron.

„ROLNIK" w zeszycie z 28 grudnia zawiera treść następującą: Przed dorocznem zgromadzeniem Rady ogólnej gal. Tow. gosp. we Lwowie (H. Wielowieyski); O czem należy pamiętać przy zakupywaniu nasienia koniczyny czerwonej (Dr M. Świerkowski); Program ministra rolnictwa; Z postępu rolniczego; Drobne porady; Przegląd wydawnictw; Wiadomości bieżące; Poradnik gospodarczy; Zawiadomienia, odezwy, okólniki; Popyt i podaż pracy; Wiadomości handlowe. Fejleton: Pogromy rolne w ziemiach zabranych (Dr St. Zdziarski).

Dniestrgebietes und die Góralen fallen bereits aus den Rahmen dieser Betrachtung, da sie ausserhalb Polens leben".

Czy same zaś utwory o charakterystyce tych grup? Sam podział daje już probierz wartości całego wypracowania; najcenniejszą niewątpliwie rzeczą są tu fotografie typów ludowych i bibliografia prac etnograficznych, z których najwidoczniej Schultz nie korzystał.

W przedmowie do książki pisze eksc. Beseler: „Ich hoffe, dass das Werk eine Lücke in der wissenschaftlichen geographischen Litteratur ausfüllen und sich der Anerkennung und des Beifalls seiner Leser erfreuen wird". Niewątpliwie praca taka, jak p. Schultza, wypełnia braki dotychczasowe, gdyż czegoś podobnego jeszcze nie było — można mieć zastrzeżenia tylko co do naukowego charakteru tej literatury. Co zaś do drugiego przypuszczenia, że dzieło będzie się cieszyło uznaniem, stwierdzić można, że uciecha ta będzie bardzo specyalnego rodzaju. W zupełności natomiast podpisać się można pod końcową konkluzyą eksc. Beselera: „So möge denn das Buch zum rechten Verständnis wahren deutschen Geistes beitragen."

JAN ST. BYSTROŃ.

Nauka, literatura, sztuka.

ST. KOSZUTSKI. „Geografia gospodarcza Polski“. Bogactwo i wytwórczość. Z 3 mapami. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa, 1917.

„Zadaniem pracy niniejszej jest zapoznanie czytelnika z warunkami przyrodzonemi, z rozwojem i stanem współczesnym życia gospodarczego nie tylko na tych terenach, które stanowiły dawną Rzeczpospolitę Polską z przed pierwszego rozbioru, od czasu zaś rozbiorów przeszły pod panowanie rosyjskie, niemieckie i austryackie (Królestwo Polskie, Litwa i Łotwa, Białoruś, Ruś, Galicya, Poznańskie, Prusy Zachodnie), lecz i na tych sąsiadujących z niemi obszarach, gdzie żywioł polski posiada etnograficznie przewagę liczebną (jak Śląsk Cieszyński, Śląsk Opolski, Mazowsze Wschodnio-Pruskie, okręgi Polskie na Węgrzech). Słowem uwzględniamy i obszary Polski t. z. historycznej i tereny Polskie etnograficzne. Chodzi nam bowiem o to, aby stworzyć obraz życia gospodarczego tych terytoryów, które dla nas pod względem gospodarczym największy przedstawiają interes“.

Tyle bierzemy z przedmowy autora, aby wyjaśnić cel książki. Jak się autor z zadania wywiązał, musi to być przedmiotem rozpatrywań poszczególnych działów przez specyalistów, gdyż praca obejmuje absolutnie wszystko, co pod określenia: bogactwo i wytwórczość ziemi i narodu da się podciągnąć Ze swej strony notujemy z radością fakt, że w chwili tak dla Polski przełomowej, gdy na każdym kroku czynniki, omawiane w książce, muszą być brane pod uwagę, ukazała się ta pierwsza praca, określona piórem znakomitego ekonomisty, Geografia gospodarcza, obejmująca całokształt ziem naszych pod względem gospodarczym, dająca obraz sił twórczych, sumująca bogactw naszych potęgę nieprzeciętną. Należy wyrazić wdzięczność autorowi i wydawcy za podjęcie pracy w tym właśnie czasie.

Książkę dopełniają specyalnie opracowane przez autora trzy mapy: 1. rozmieszczenia gleb na ziemiach polskich; 2. rozmieszczenia bogactw kopalnych na ziemiach polskich; 3. całości granic ziem opisywanych w książce.

JÓZEF POLLAK. „Konkury“. Nowele. Biblioteka nowelistyczna T. XXII. Nakl. J. Czerneckiego, Kraków 1917.

Książka zawiera kilkanaście nowel i opowiadań. Różnych tematów dotyka w nich autor, obserwujący życie w rozmaitych jego przejawach. Niektóre obrazki związane są z wojną, inne z zacięciem satyrycznem chłostają galicyjską Pipidówkę i jej mieszkańców. Są to rzeczy pisane łatwo i potoczyście. Staranniejsza forma, głębsze ujęcie rzeczy i uwypuklenie niewyzyskanych w beletrystyce momentów dałyby im cechę artystyczną.

„PRZEGLĄD POWSZECHNY“ w zeszycie za listopad zawiera treść następującą: „Babel i Bastylia“ przez ks. J. Pawelskiego T. J.; „Co zawdzięczamy reformacyi?“ przez ks. T. J.; „Nowa kodyfikacya prawa kościelnego“ przez ks. J. Rotha T. J.: „Wojenne czasy muzyki“ przez prof. A. Chybińskiego: „Listopad“ przez ks. Tad. Karylowskiego T. J.; „Karta z dziejów fauny“: „Mamut“ przez ks. F. Hertyńskiego T. J.: „Zasadniczy postulat konstytucyjny i ustawodawczy w nowem państwie polskiem“ przez J. Brzezińskiego: „Upiór w poezyi Adama Mickiewicza“ przez M. Szyjkowskiego. Dopełniają treści zeszytu rubryki stałe: Przegląd piśmiennictwa, sprawozdanie z ruchu religijnego, naukowego i społecznego.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 4. stycznia 1918.
Urzędowo ogłaszają dnia 3. stycznia 1918:

Wschodni teren wojny:

Rozejm.

Włoski teren wojny:

Nie było ważniejszych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 4. stycznia 1918.
Urzędowo ogłaszają dnia 3. stycznia 1918:

Zachodni teren:

Na rozmaitych miejscach frontu walki artyleryi. W pobliżu wybrzeża wzięto jeńców w czasie pomyślnego przedsięwzięcia. W Szampanii na północ od Prosnes i Lemesnil rozbiły się w naszym ogniu natarcia nieprzyjacielskie.

Wschodni teren.

Nic nowego.

Na froncie macedońskim i włoskim położenie nie zmieniło się.

Pierwszy jen. kwatermistrz **Ludendorff.**

KOMUNIKAT BUŁGARSKI.

Sofia. B. kor. Komunikat z dnia 2. bm.: Front macedoński: Między jeziorem Wardar a Dojran wzmógł się ogień artyleryi popołudniu i trwał do północy, poczem angielski oddział próbował zbliżyć się do naszych pozycyi na południowy wschód od wsi Stojakowo, został jednak odparty. Na reszcie frontu mierna działalność ogniowa. Na południe od stacyi Poroj rozpędzono ogniem nieprzyjacielskie grupy. Front Dobrudży: Rozejm.

Japonia podejmuje stosunki z Rosyą.

Wiedeń. (Telefonem). „N. Fr. Presse“ donosi, że rząd japoński uchwalił podjąć stosunki dyplomatyczne z nowym rządem rosyjskim. — Ambasador japoński złoży w tej sprawie w najbliższych dniach stosowne oświadczenie w Petersburgu.

Rokowania pokojowe.

Wiedeń. (Telefonem). Chrześcijańsko socyalna korespondencya „Austrya“ donosi:

Widoki rokowań w Brześciu Litewskim oceniane są bardzo przychylnie, zarówno przez polityków niemieckich, jak i polskich. Niemieckie partye wierzą, że hr. Czernin obstawać będzie przy zasadzie, aby nie dopuścić, by w dotychczasowem stanowisku monarchii co do kwestyi narodowościowych, mających być uregulowanemi w myśl państwowej konstytucyi, nastąpiła jakakolwiek zmiana. Wobec nieobecności hr. Czernina delegacye nie prędzej będą się mogły zebrać, aż rokowania przybiorą konkretniejsze formy. Koła polityczne liczą się z tem, iż trudno, aby Delegacye zastanawiały się nad sprawami międzynarodowemi w chwili, gdy one rozstrzygają się w Brześciu Litewskim. Faktem jest, że prezes delegacyi, Hauser i przewodniczący komisyi dla spraw zagranicznych, dr Baernreither, nie wyjechali z Wiednia, ale czekają stosownej chwili, aby, w razie wyjaśnienia sytuacyi, natychmiast módz zwołać posiedzenie.

DOBRE WIDOKI.

Wiedeń. „Secolo“ donosi o wycofywaniu wojsk rosyjskich z Finlandyi. Ze względu na zmianę sytuacyi Szwecya przeprowadzi mobilizacyę. — Na froncie rosyjskim trwa w dalszym ciągu odmarsz wojsk. W przeciągu kilku tygodni front będzie zupełnie opróżniony. Wskutek tego nie mają Niemcy żadnych powodów do przyspieszania zawarcia pokoju. Dopóki u steru pozostają maksymaliści, można wedle chęci dyktować pokój.

TRUDNOŚCI.

Berlin. „Germania“ wskazuje na trudności w kwestyi opróżnienia zajętych obszarów na wschodzie. Problem stwierdzenia rzeczywistej woli ludów — powiada dziennik wspomniany — nie jest tak łatwym do rozwiązania, jak to sobie wyobrażają delegaci rosyjscy. Trzeba tu wziąć także pod uwagę ograniczenie, pod którem mocarstwa centralne oświadczyły się zgodnie za natychmiastowym pokojem bez aneksyi, że to będzie mianowicie pokój powszechny. Jest przeto jasnem, że nie można wypowiedzieć ostatniego słowa dopóki nie będzie można przewidzieć widoków pokoju powszechnego.

Partye niemieckie a rokowania pokojowe

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa. Główna komisya odbyła dziś zebranie, aby zająć stanowisko wobec rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim. Kanclerz państwa hr. Hertling stwierdził z zadowoleniem, że jest daną możliwość kontaktu między rządem a przedstawicielstwem ludu. Rząd skorzysta ze sposobności, ażeby zdać sprawę z dotychczasowego przebiegu rokowań pokojowych i wysłuchać życzeń i inicyatywy przedstawicieli ludu.

Podsekretarz stanu Busche powiedział, że opinia publiczna była o przebiegu rokowań obecnie daleko lepiej informowaną, aniżeli zazwyczaj, jakkolwiek zachodziły w tej sprawie trudności publicznej służby informacyjnej, która mogła umożliwić koalicyi przeszkadzanie rokowaniom. Nie brakło też prób w tym celu. Mowca przedstawił następnie szczególne trudności, które zaszły przy postawionych przez Rosyę sprawach terytoryalnych. Rosyanie trzymali się zasady, że podstawą rokowań musi być prawo samostanowienia o sobie ludów, i że to prawo posiada każda narodowość, aż do oddzielenia się od dawnego związku państwowego. To stanowisko zadokumentowali oni także w sprawie Kurlandyi i na zapytanie nasze odpowiedzieli, że są także gotowi uznać samodzielność Finlandyi, gdyby się Finlandya do nich zwróciła. Podsekretarz zakończył szeregiem wyczerpujących wywodów, najpierw w sprawach terytoryalnych, następnie w sprawach gospodarczych, a w końcu zawiadomił o zadaniach komisyi, wysłanej do Petersburga, do których należą w szczególności sprawy internowanych i rannych jeńców.

Potem przemawiał poseł Erzberger z centrum, który oświadczył, że centrum zgadza się w ogólności ze stanowiskiem, zajętem przez przedstawicieli rządu w Brześciu Litewskim. Dla tamtejszych rokowań tworzyły podstawę wywody kanclerza państwa z dnia 9. listopada zr. Co wtedy zostało wypowiedziane, musi być otwarcie, jasno i bezinteresownie przeprowadzone, mianowicie prawo samostanowienia o sobie ludów, z ochroną dla mniejszości. Celem musi być porozumienie nietylko z rządem bolszewickim, lecz trwały pokój z całym rosyjskim narodem. Obecne ciała konstytucyjne, stworzone na podstawie prawnej w Polsce, Litwie i Kurlandyi są rzeczywiście wynikiem woli ludów tych obszarów. Jest to bezsprzecznie prawdą, że porozumienie z Rosyanami w tej sprawie da się także bez wszelkiego wojskowego nacisku wkrótce uzyskać. Wtedy mogłyby ciała konstytucyjne wziąć samodzielnie w swoje ręce zarząd nad swoimi krajami.

Przedstawiciel socyalnych demokratów oświadczył, że leży w interesie państw uznać zasadę samostanowienia o sobie ludów; polityczne życie w okupowanych obszarach jest hamowane przez nacisk wojskowy, który musi być usunięty; rokowania na wschodzie muszą być doprowadzone do korzystnego wyniku; jest to wolą niemieckiego przedstawicielstwa ludowego i niemieckiego ludu. Wszechniemieckie próby zniszczenia wyników obrad w Brześciu Litewskim muszą być energicznie odparte. Dalszy ciąg obrad w piątek przedpołudniem.

O ZWOŁANIE SEJMU RZESZY.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa. Konwent seniorów Sejmu Rzeszy uchwalił dziś, że plenum Sejmu nie powinno być w najbliższym czasie zwołane. Dziś przedpołudniem odbyły frakcye posiedzenia.

ZEBRANIE SIĘ IZBY POSŁÓW.

Wiedeń. B. kor. Jak podaje „Korrespondenz Austria“, Rada państwa ma się zebrać dnia 15. stycznia.

Wiedeń. (Telefonem). Na pismo posłów czeskich, jakie podał także nasz dziennik, odpowiedział prezyd. Izby posłów Dr Gross, że tyczeniem jego jest zwołać plenum Rady państwa w najbliższym czasie, uwzględniając okoliczności miarodajne ku temu. Rada państwa zostanie zwołana prawdopodobnie około 15 stycznia.

PO CO DR WEKERLE JEŹDZIŁ DO WIEDNIA?

Budapeszt. Prezydent ministrów Dr Wekerle, po swoim powrocie z Wiednia, opowiedział jednemu ze współpracowników dziennika „Az Est“ następujące szczegóły o naradach w Wiedniu:

— W Wiedniu konferowałem nad warunkami zawieranego z Rosyą pokoju. W rokowaniach w Brześciu Litewskim zostały w zawieszeniu warunki ekonomiczne pokoju preliminarnego. Warunki te omawiano tylko w głównych zarysach, a szczegółowe ich przedstawienie z naszej strony nastąpiło dopiero onegdaj, w rozmowach, jakie miałem z hr. Czerninem. Wczoraj obradowaliśmy nad ukształtowaniem naszego stosunku do Niemiec.

— Czy była mowa o układzie handlowym z Niemcami?

— Tak, przedwczoraj omawialiśmy gospodarcze warunki pokojowe. Niemcy, monarchia, Bułgarya i Turcya występują tu wobec Rosyi jako strona traktująca. Na wczorajszych naradach omawiano warunki zawarcia z Niemcami umowy handlowej.

— Czy to był ciąg dalszy obrad na wyspie św. Małgorzaty?

— Nie. W obradach na wyspie św. Małgorzaty referenci nie brali udziału. Byli jednak wczoraj obecni rzecz. tajny radca legacyjny Koerner, ze strony Austryi min. skarbu bar. Wimmer i dwaj austryaccy referenci. Ze strony węgierskiej brałem udział ja i dwóch fachowych referentów.

Powszechny pokój w r. 1920?

Frankfurt nad Menem. Z Bazylei donoszą do „Frankfurter Ztg“: W dzienniku nowojorskim „World“ pisze redaktor Lincoln bezpośrednio po swoim powrocie z Europy: Jeżeli siła Stanów Zjednoczonych miałaby być ostatecznym czynnikiem w wojnie, to rozumie się już teraz, że Stany Zjednoczone nie mogą wyprowadzić swej pełnej siły w pole przed rokiem 1919. Wielka Brytania, która przypomina sobie swój pierwszy rok wojny, kiedy między sobą a terenem walki miała tylko kanał La Manche, potrafi ocenić wielkie zadanie, piętrzące się przed Stanami Zjednoczonymi, mianowicie przebycie Oceanu Atlantyckiego. Niewielu jest w Wielkiej Brytanii militarystów, którzyby mniemali, że jej nowy sojusznik będzie w stanie przenieść w porę swoją pełną armię do Francyi dla stoczenia walki ostatecznej, która ma wypełnić następną wiosnę i lato. Uderzenie Niemiec na Włochy okazuje z największą dokładnością olbrzymią korzyść, którą one posiadają skutkiem tego, że walczą na przekątni, podczas gdy ich przeciwnicy zmuszeni są walczyć na dwóch odległych biegunach. Znacznie większe sukcesy osiągnie koalicya w roku 1919, niż w roku 1918. Wysoko postawione osobistości zaczynają coraz bardziej rok 1920 oznaczać, jako rok rozpoczęcia prawdziwych rokowań pokojowych.

PRZEPOWIEDNIE AMERYKANÓW.

Wiedeń. „N. Zür. Ztg“ w korespondencyi z Londynu donosi, że żołnierze angielscy, którzy przybywają tu z frontu, opowiadają, iż wedle mniemania Amerykanów, stojących we Francyi, wojna potrwa jeszcze pięć lat, ponieważ lokale, jakich potrzebowali Amerykanie, wynajęli na taki okres czasu.

O niezawisłość Litwy.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa. Najwyższa litewska Rada narodowa w Szwajcaryi, którą uznały wszystkie litewskie organizacye w Litwie, Rosyi, Ameryce i Szwajcaryi jako najwyższe przedstawicielstwo litewskiego narodu, powzięła następującą uchwałę: w uwzględnieniu, że 1) Litwa była od 13 do 18 wieku niezależna; 2) że Litwa po złączeniu jej z Rosyą nie zaprzestała żądać dla siebie niezawisłości i walczyła o nią orężem w latach 1830, 1863 i 1905; 3) że Litwa przez 120 lat była przez carat haniebnie ciemiężona i że po rewolucyi nawet rząd prowizoryczny nie zadowolnił jej narodowych żądań, jakkolwiek przyłączyła się ona do niego bezpośrednio po utworzeniu rządu prowizorycznego (oświadczenie z kwietnia 1917) i że wreszcie 4) obecnie większa część Litwy jest obsadzona przez Niemców i że cała Rosya z powodu nowej sytuacyi, wytworzonej przez ostatnie wypadki, nie może zrozumieć swych praw i obowiązków wobec Litwy, a z drugiej strony naród litewski, mimo wiekowego ucisku, nie zaprzestał aż do dzisiejszego dnia wypełniać swych obowiązków wobec państwa rosyjskiego, postanawia Najwyższa narodowa Rada litewska, jako wierny stróż najwyższych interesów kraju: 1) litewski naród uważa już teraz wszystkie węzły, wiążące go z państwem rosyjskiem, za zerwane. 2) powołując się na uznaną przez mocarstwa zasadę, że wszystkie narody mają same postanawiać o swoim losie ma litewski naród prawo i obowiązek wziąć swoje losy we własne ręce i spowodować, ażeby jego niezawisłość została uznaną przez mocarstwa.

Rumuński spisek.

Amsterdam. B. kor. Biuro Reutera donosi z Londynu: Przywóz środków żywności dla IV-tej rosyjskiej armii Szczerbaczewa, która składa się z ukraińskich żołnierzy, ustał. Utworzono wojskowo-rewolucyjny komitet. Między maksymalistami a rumuńskim rządem nastąpiła z powodu spisku przeciwko rosyjskiej rewolucyi wymiana depesz. Odpowiedź rumuńskiego rządu jest, według oświadczenia Trockiego, niezadowalająca. Spisek powstał z powodu pladrowania rumuńskich wsi przez rosyjskich żołnierzy. Rumuński rząd pośredniczył celem utrzymania porządku.

Bolszewicy grożą Rumunii.

Petersburg. B. kor. Pet. Ag. tel. donosi dn. 1. bm.: Komisarz dla spraw zagranicznych ogłasza: Miasto Loewe i kilka wsi w Besarabii zostało obsadzonych przez wojska. Trochę rewolucyonistów rozstrzelano.

Władze rumuńskie zaprosiły do siebie wszystkich członków komitetu w Jassach pod gwarancyą pełnego bezpieczeństwa, potem uwięziły ich i oddały władzom rumuńskim, które poczyniły zarządzenia, aby ich wszystkich stracić, czemu jednak przeszkodzili kozacy. Wobec takich karygodnych działań wezwaliśmy posła rumuńskiego, aby nam jeszcze dziś podał, jakie zarządzenia do tej pory podjęto, aby ukarać zbrodnicze żywioły w kołach rumuńskich oficerów i biurokracyi, które odważyły się podnieść rękę przeciw rewolucyi rosyjskiej. Poselstwo rumuńskie ostrzegliśmy usilnie, że nie ścierpimy żadnej kontrakcyi ani przeciw rosyjskim rewolucyonistom, ani przeciw rumuńskim rewolucyonistom i socyalistom. Każdy Rumun znajdzie u władzy rosyjskiego Sowietu pomoc przeciwko nadużyciu reakcyjnej rumuńskiej biurokracyi. Sowiet nie zawaha się nawet przed najostrzejszemi zarządzeniami przeciw wrogim rewolucyi sprzysiężeniom Rumunów, zwolennikom Kaledina, Szczerbaczewa i Rady i nie będzie miał żadnego względu na stanowisko rumuńskich spiskowców.

REZERWA UKRAIŃCÓW.

Paryż. Havas. „Matin“ donosi ze Sztokholmu, że generał Aleksiejew ogłosił pismo, w którem zaprzecza, jakoby Ukraina i kozacy mieli zamiary na Petersburg. Ukraina i okręg doński pragną tylko, aby w chwili podpisania pokoju przez bolszewików nie były w to wciągnięte bogate części południowej Rosyi. Niemiecko-bolszewicki układ okaże się znikomym, jeśli nie zgodzi się nań ta ogromna część Rosyi. Z tego powodu chcą Niemcy oddać pod władzę Lenina okręg doński i Ukrainę. Jak mówią, wysłanemi przeciw kozakom wojskami dowodzą niemieccy oficerowie.

UKRAIŃCY POPIERAJĄ RUMUNÓW.

Amsterdam. B. kor. Według wiadomości, nadeszłych z Petersburga, pod datą dnia 2. bm., rada ukraińska oddała Rumunii linię kolejową z Jass do Ungheni.

WOJNA DOMOWA W ROSYI.

Sztokholm. B. kor. Według doniesienia rosyjskich dzienników wojska bolszewickie otrzymały znaczne posiłki z Kaukazu. Kozacy na próżno usiłowali odciąć tym posiłkom drogę do Rostowa. Połączenie telegraficzne Kijów—Odessa—Woroneż — obszar doński, ma być przerwane.

KOALICYA OPUSZCZA ARCHANGIELSK.

Amsterdam. B. kor. „Telegraaf“ donosi z Londynu, że angielskie okręty opuściły Archangielsk, zabrawszy na pokład towary z magazynów, które tam urządzili sojusznicy. Słychać, że także okręty francuskie znikły z Białego morza.

SAMODZIELNOŚĆ ESTONII.

Sztokholm. B. kor. Tutejsze estońskie Biuro donosi, że Narwa, dawna stolica Ingermanii, została przez rząd petersburski przyłączona do obszaru Estonii. Poczyniono kroki celem poddania pod centralny zarząd tego obszaru miejscowości Narwy, Iwangrodu, Joachimsthalu i Kronholmu, oraz wydano zarządzenia co do udziału tych miejscowości w wyborach do estońskiego zebrania narodowego. W ten sposób estońska granica przekroczyła rzekę Narwę.

ANGLIA PRZECIW ROSYI.

Lugano. B. kor. „Stampa“ donosi z Londynu: „Manchester Guardian“ donosi w przeciwieństwie do swej poprzedniej wiadomości, że rząd angielski mimo układu z rządem rosyjskim nie wypuścił dotychczas na wolność socyalistów Cziczerina i Petrowa.

Włochy przeciw pokojowi.

Lugano. B. kor. „Giornale d'Italia“ skłania się, omawiając kwestyę pokojową, do przypuszczenia, że przedstawione przez Austro-Węgry warunki pokoju bez aneksyi i odszkodowań są bez zastrzeżenia tem, że i Włochy mogą je uważać jako korzystne dla siebie. Dziennik pisze: Tem samem czynią mocarstwa centralne niezaprzeczenie znaczny krok naprzód. Tymczasem jest pokój, który one proponują, jeszcze nie tym sprawiedliwym, trwałym pokojem, którego pragną rządy i ludy koalicyi. Wynika z tego powodu dla nich konieczność stawienia tak długo oporu, aż państwa centralne wstąpią na drogę pokoju możliwego do przyjęcia, któryby mógł oznaczać początek nowej epoki dla Europy i kultury.

INTERNOWANIE OBYWATELI MOCARSTW CENTRAL.

Lugano. B. kor. Włoski minister spraw zewnętrznych zarządził, według nowego rzymskiego dziennika „Epoca“, aby wszyscy, znajdujący się jeszcze na wolności, lecz pilnie strzeżeni Niemcy, Austryacy i Węgrzy zostali internowani.

Socyaliści przeciw odrębnemu pokojowi.

Sztokholm. B. kor. Odbyło się tu zgromadzenie robotnicze, które, jak donosi „Sozialdemokraten“, miało na celu akcyę w kierunku zebrania się międzynarodówki dla wystąpienia przeciw pokojowi odrębnemu. Główny mowca Zandler omawiał niebezpieczeństwa pokoju odrębnego dla międzynarodówki. Wielkie masy powinny dlatego zabrać głos i zmusić swe rządy do zbadania możliwości pokoju porozumiewawczego. Tutejsi nie mają zaufania bolszewików. Jahannsen, wskazał, że pokój odrębny nie kryje w sobie żadnego niebezpieczeństwa dla Szwecyi i Rosyi. Nie wierzy on w skonsolidowanie międzynarodówki. Pokój odrębny złamie pychę państw zachodnich i zmusi je do pokoju. Inny rosyjski socyalista przedstawiał niebezpieczeństwo pokoju odrębnego. Tutejszy przywódca partyi socyalno-demokratycznej, Hannsson, oświadczył się w podobnym duchu i wyraził obawę, że bolszewicy odmówią wydania paszportów na konferencyę międzynarodówki w Sztokholmie. Zebranie przyjęło następnie rezolucyę, w której żąda zakończenia wojny, podnosi niebezpieczeństwo pokoju odrębnego i wzywa socyalistów wszystkich krajów do podjęcia natychmiastowej akcyi dla osiągnięcia ogólnego pokoju. Szczególnie powinni socyaliści francuscy, angielscy, amerykańscy i włoscy użyć wszelkich środków, aby przeszkodzić odmówieniu paszportów. Jeżeli rządy nie objawią woli zawarcia pokoju, powinny ludy same nawiązać kontakt między sobą i uwolnić świat od wojny i militaryzmu.

Wiadomości telegraficzne.

Audyencya.

Wiedeń. B. kor. Cesarz przyjął dziś na audyencyi prezydenta ministrów Dra Seidlera.

Uznanie dzielności.

Wiedeń. B. kor. Cesarz raczył najłaskawiej zezwolić, aby komendantowi włoskiej grupy bojowej na Monte Castelgomberto, majorowi Cesare Cavaliere Beffa, komendantowi batalionu alpejskiego Monte Marmolata, który dostał się do niewoli, w uznaniu jego dzielnego zachowania się w bitwie, pozwolono, by mógł nosić także w niewoli broń przy boku.

Poseł rosyjski w Londynie.

Amsterdam. B. kor. Biuro Reutera donosi z Londynu, że bolszewicki rząd zamianował swoim posłem w Londynie Maksyma Maksymowicza.

Wielki pożar.

Madryt. B. kor. Havas. O godzinie 11-tej przedpołudniem wybuchł pożar w zamku w Lagrania, który z powodu gwałtownego wichru rozszerzył się szybko na cały zamek. Uratowano tylko niewielką ilość cennych obrazów i przedmiotów wartościowych. Szkoda jest ogromna.

PRZYJECHALI DO HOTELU FRANCUSKIEGO: Izabella hr. Koziebrodzka z Cieląża; Juliusz hr. Tarnowski ze Lwowa: Romanowie Augustynowiczowie z Woszczeniec: Regiec Stanisław z Nadbrzezia: Szafrański Ludwik z Andrychowa: Józef Korczak z Miechowa: Władysław Bzowski z Weisskirchen; Eugeniusz Krasnicki z Łodzi: Wincenty Korlowski z Dąbrowy: Stefan Krzesiński z Radomia: Ludwik Dzieniakowski z Łodzi: Jarosławowie Sroczyńscy z Nadwórny: Wincenty Rozwadowski ze Sambora: Stefan bar. Meissz ze Lwowa. Dr Adamowie Kadenowie z Rabki: Zygmunt Pieczkowski ze Lwowa: Stanisław Bronikowski z Wiednia: Dr Edward Hruska z Wiednia.

Dokąd pójść?

TEATR MIEJSKI IM. JUL. SŁOWACKIEGO

W piątek 4 stycznia b. r.

CYRULIK SEWILSKI

komedya w 4 aktach Beaumarchais'go.

OSOBY:
Siesladecki Zygmunt, Brandt Kazimierz, Jarnińskí Stanisław, Feldman Ferdynand, Noskowski Zygmunt, Puchalski Bolesław, Węgierko Aleksander, Zelwerowicz Aleksander, Solska-Grosserowa Irena.

Reżyser: Aleksander Zelwerowicz.

Początek o godzinie 7.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.
Sobota: „Myszy bez kota“.
Niedziela pop.: „Betleem polskie“, wiecz.: „Myszy bez kota“.

TEATR LUDOWY

ULICA RAJSKA NUMER 12.

W piątek 4 stycznia b. r.

LALKA

operetka w 3 akt. z prologiem E. Audran'a.

W głównych rolach:
Gajewska Kazimiera, Miłowska Helena, Zimajer Adolfina.
Bojnarowski Wiktor, Kalinowski Eugeniusz, Kamiński Edmund, Lelewicz Andrzej, Miller Henryk, Minowicz Edmund.

Początek o godzinie $7^{1}/_{2}$ wieczorem.

Repertuar teatru ludowego.
Sobota pop.: „Sądny dzień“, wiecz.: „Piękna Helena“.
Niedziela pop.: „Królowa przedmieścia“, wiecz.: „Odsiecz Wiednia“.

TEATR ŚWIETLNY UCIECHA

UL. LISTOPADA 18.

Od 4 do 10 stycznia włącznie
Wspaniała Nowość. Sensacya sezonu.
Fern Andra w obrazie
CYRKÓWKA
dramat w 3 częściach.
Ponadto komedya
Szampański zakład
w głównej roli Marya Orske.
Codziennie od 5-10 koncert
ORKIESTRY
najwybitniejszego zespołu muzycz.

KINO ZACHĘTA

RYNEK GŁ. PAŁAC SPISKI.

Sensacya. Nowość
Detektyw **Fantomas** w dramacie
Jedna kropla trucizny
i inne.

PROMIEŃ Podwale 6

Wspaniała nowość.
Waldemar Psylander
niezapomniany wielki artysta w dramacie
Moje drugie ja
i inne.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5, w niedzielę o godz. 3. – Ostatni program o $8^{1}/_{2}$.

KINO-WANDA

UL. SW. GERTRUDY NR. 5.

Od 28 do 30 grudnia b. r.
Fabrykacya fortepianów.
Silniejszy od przeznaczenia
dramat w 4 aktach.
TEN CZY TAMTEN?
komedya w 4 aktach.

KINO LUBICZ

UL. LUBICZ L. 15, obok dworca kolejow.

Od 4 do 7 stycznia b. r.
Pokolenia Zbirów
nadzwyczajny dramat w 6 częściach.
Urodziny 70-letnie Hindenburga
tyg. wojenny.
Wesoła komedya.
Początek przedstawień o godz. 5. popoł.

KINO OPIEKA

ULICA ZIELONA NUMER 17.

Od 28 do 31 grudnia b. r.
TRAWIATA
dramat w 5 aktach z Klarą Kimball-Yong w głównej roli.
Ponadto wesoła komedya oraz zdjęcia z natury.

KINOTEATR SZTUKA

HOTEL SASKI, ul. św. Jana L. 8.

Od 30 grudnia 1917 do 4 stycznia 1918
MISTERYUM NOCY
współczesny dramat detektywiczny w 4 aktach. Występ Emilii Sannom. — Część III.
Ponadto KOMEDYA.
Początek o godz. 5. (Niedziela o g. 3).

PODRĘCZNIKI do nauki języków obcych.

I. *S. W. Piwar.* Praktyczna metoda języka angielskiego zapomocą lub bez pomocy nauczyciela, ze wskazaniem właściwej wymowy i specyalnemi tablicami. Gramatyka. Cwiczenia. Rozmówki. Koron 4·—, w oprawie Kor. 5·—.

II. *B. L. Wagner.* Praktyczna metoda języka francuskiego z pomocą lub bez pomocy nauczyciela ze wskazaniem właściwej wymowy. Gramatyka. Czasowniki nieregularne. Wypisy. Dyalogi. Wzory korespondencyi. Zbiór zwrotów specyficznie francuskich ze słowniczkiem. Cena K. 4·—, w oprawie K. 5·—. Klucz i słownik do prakt. metody języka franc. K. 1·50.

III. *Fortunato Gianini i Carlo Moscheni.* Praktyczna metoda języka włoskiego do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. Gramatyka. Cwiczenia. Rozmówki. Słownik. W oprawie K. 6·—. Klucz i słownik do praktycznej metody języka włoskiego w oprawie K. 2·50.

IV. *Franciszek Alojzy Hora.* Praktyczna metoda języka czeskiego do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. Gramatyka. Cwiczenia. Rozmówki. W oprawie K. 4·—.

V. *Czesław Łukaszkiewicz.* Zwięzła metoda języka węgierskiego dla samouków. Gramatyka. Ćwiczenia z przekładami. Rozmówki. — W oprawie K. 3·40.

VI. *Dr. Hilarjon Święcicki.* Praktyczna metoda języka rosyjskiego do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. Gramatyka. Ćwiczenia. Wypisy. W oprawie K. 6·50.

VII. *Szymon Mordawski.* Der Deutsche in Polen. Einfache Methode zum Erlernen der polnischen Sprache. Gramatik. Gespräche. Leseübung. Kron. 2·—.

VIII. *Michał Brandstätter.* Praktyczna metoda języka niemieckiego do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. Słownik. K. 5·—, w oprawie K. 6·50.

Wydawnictwo KSIĘGARNI POLSKIEJ Bernarda Połonieckiego we Lwowie. 2605

Do nabycia w każdej księgarni.

Aleksander Prószyński

Wilno

zawiadamia swego brata Mikołaja

o śmierci matki

8-go września 1917.

2778

RZĄDCA-ADMINISTRATOR

wolny od wojska, żonaty, poszukuje posady na ordynaryę, najchętniej w Galicyi wschodn. Zgłoszenia pod „Rolnik“ do Administracyi „Głosu Narodu“. 2774

Poszukuję do zarządu kilku majątków

ADMINISTRATORA

z akademickiem wykształceniem i praktyką.

Zgłoszenia przyjmuję z dołączeniem dokładnego życiorysu, odpisów świadectw, podania osobistości, na których polecenie kandydat powołać się może. Nieuwzględnione zgłoszenia będą bez odpowiedzi.

Władysław ks. Sapieha, Lwów, Kopernika 38.

2777

Centralny Zarząd dóbr Państwa Krysowice

poczta Mościska — poszukuje

OGRODNIKA

dendro-pomologa

do prowadzenia i zarządu ogrodów pałacowych, handlowej produkcyi drzewek owocowych, krzewów, jarzyn etc.

Podania z odpisem świadectw, które nie będą zwracane, należy wnosić do końca Stycznia 1918 r. pod adresem na wstępie podanym. 2741

Tel. 3541. Tel. 3541.

MASZYNY DO PISANIA

wstążki, kalka itp. zawsze na składzie.

Części składowe do maszyn.

Przyjmuje do reperacyi oraz rekonstrukcyi maszyny do pisania i rachowania.

Walce gumowe, jakoteż zastępcze u Firmy 2579

RUDOLF NOWAK

Kraków, Grodzka 44. Tel. 3541.

Żądaj wszędzie i prenumeruj **„PRZEGLĄD ŚWIATOWY“** miesięcznik bogato illustrowany, poświęcony wszystkim gałęziom wiedzy. Wychodzi 15-go każdego miesiąca. — **W roku 1918 rozpoczynamy druk „Illustrowanej Encyklopedyi Podręcznej“, jako premię bezpłatną dla naszych prenumeratorów.** Prenumerata roczna 40 K., półroczna 20 K. Redakcya i Administracya: Dąbrowa Górnicza, ul. Sienkiewicza 21, Polska. 2577

W dobrach Skrzeszowice

w Król. Polskiem

wakuje posada rządcy rolnego.

Zgłoszenia pod: 2629
Kleszczyński, o. p. Kocmyrzów Galicya.

CHŁOPIEC

znajdzie zaraz zajęcie w ekspedycyi „Głosu Narodu“.

Zgłoszenia w Administracyi ul. św. Krzyża 11. 2722

TYMOTKĘ, KONICZYNĘ

czerwoną, białą i szwedzką,

oraz 2671-2

wszelkie inne nasiona

kupuje w każdej ilości

BANK ROLNICZY

c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika L. 5.

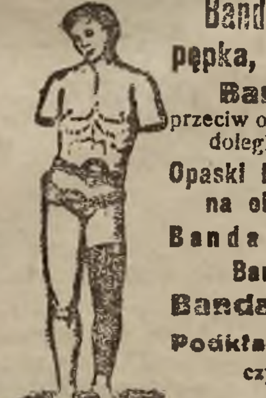
Księgarnia Podhalańska Zakopane

poleca 2730

Antoniewicz Bołoz. Grottger	K	30·—
Barabasz S. Wspomnienia narciarza	„	2·50
Dłuski K. Dr. Istota gruźlicy	„	1·20
Forel A. Zagadnienia seksualne	„	20·—
Hirszel S. Szopka zakopiańska	„	2·—
Sufczyński K. Zawsze Oni (Il. Kossaka)	„	40·—
Witkiewicz S. Matejko	„	25·—
Żeromski S. Nawracanie Judasza	„	9·60
— Powieść o Udałym Walgierzu	„	4·—
— Sen o szpadzie i sen o chlebie	„	3·20
— Wierna rzeka	„	8·20
— Zamieć	„	9·60

Rutynowanej klucznicy

najchętniej bezdzietnej wdowy, w wieku średnim, zdrowej, sumiennej, moralnej i energicznej, znającej doskonale zajęcia w zakres kobiecego gospodarstwa wiejskiego wchodzących, umiejącej biegle gotować, poszukuje się na wieś do samotnej pani. — Odpisy świadectw i poleceń długoletnich z domów obywatelskich — warunkiem przyjęcia. Zgłoszenia pod Nr. 1918 przyjmuje Adm. „Głosu Narodu“. 2729



Bandaże na przepukliny: pępka, brzucha i pachwiny.

Bandaże brzuszne przeciw opadaniu macicy i rozmaitym dolegliwościom wewnętrznym.

Opaski brzuszne dla panów i pań na obwisłe brzuchy i t. p.

Bandaża na latającą nerkę.

Bandaże pooperacyjne.

Bandaże na żylaki nóg.

Podkładki pod płaską stopę czyli t. zw. „Blattfuss“. 2427

Wykonuje zamówienia i wysyła natychmiast

M. L. Polaczek, Sambor 11, Galicya.

Koncess. Dom handlowy i biuro pośrednictwa

Adama Bilińskiego

w Krakowie, ul. Krupnicza L. 26. — Telefon 1004,

pośredniczy w kupnie i sprzedaży kamienic, parcel, dóbr tabularnych i t. p. — Posiada obecnie kilka objektów okazyjnie do sprzedania. 5245

Poszukuję **lektora lub lektorki** od godz. 7-9 rano August Hr. Dzieduszycki, Wolska 13, parter. 2779

Poszukuje się nauczycielki katoliczki, którąby się zajęła uzupełnieniem wykształcenia dorastającej panienki — wymagany jest koniecznie biegły i poprawny język niemiecki. Bliższe warunki listownie. Zgłoszenia wraz z poleceniami poste restante: S. K. Radymno. 2780

Rządca dóbr

Polak, w średnim wieku, żonaty, wolny od wojska, z szkołą rolniczą i lasową przyjmie odpowiednią posadę **na ordynaryę,** jako samodzielny lub pod kierownictwem właściciela Zgłoszenia z grzeczności: Pani Sowińska, Nowy Targ, Długa 5, dla Rolnika. 2782

Potrzebna jest **osoba na plebanię** od 1. marca b. r., samotna, bez obowiązków rodzinnych, inteligentna, spokojna, w średnim wieku, znająca dobrze gospodarstwo wiejskie, gotowanie, szycie i t. p. Gospodarstwo niewielkie. Wynagrodzenie do 35 koron miesięcznie. Zgłoszenia: Urząd parafialny Szczawaryż, poczta Busk, Król. Pol. 2772

TRUCIZNA BAKCYLOWA na myszy i szczury oraz **ŚRODKI TUCZĄCE** dla koni, bydła, trzody i drobiu w Agencyi handl. Kraków, Konarskiego 30. Także u Reima i Ski i Hanaka i Ski. 2552

FUTRO podróżne

szopy w dobrym stanie — do sprzedania. Loretańska 6, parter na lewo. 2763

Asystent farmacyi

poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu“ pod „Rekord“. 2771

KSIĘGARNIA POLSKA w Krakowie, ul. Sławkowska L. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, nut, kalendarzy i żurnali z możliwą szybkością. 2668

„Trędowata“ i „ORDYNAT MICHOROWSKI“ powieści Mniszchówny, wyjdą w now. wyd. w lutym w cenie 13 i 10 K. Kto chce zapewnić sobie egzemplarz, zechce nadesłać zadatek pod adr. Księgarni Polskiej, Kraków, ul. Sławkowska 3. 2667

Kompletny ubiór polski

dla mężczyzny szczupłego, wysokiego, do sprzedania w Księgarni katolickiej w Krakowie, ulica Floryańska 1. 2541-1

Nauczycielkę lub nauczyciela, biegłego w jęz. niem. poszukują dla 3-ch uczenic (najstarsza 2 wydziałowa) Kowalscy w Grobli p. Sierosławice. 2743

WALNE ZGROMADZENIE

CZŁONKÓW

Towarzystwa Spożywczego w Nisku

odbędzie się

w dniu 19 stycznia 1918 r. o godzinie 10 rano, w sali Rady powiatowej.

PORZĄDEK DZIENNY:
Uzupełnienie 3 członków Rady nadzorczej.
Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
Zamknięcie rachunków. 2769
Wnioski członków.

Sekretarz: *Rajchel.* Prezes: *Dolnicki.*

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

w Krakowie

podaje do wiadomości P. T. Publiczności, że

z dniem 1 lutego 1918 r.

obniża stopę procentową na

3½% (trzy i pół procent)

od wszystkich dotąd wyżej oprocentowanych wkładek.

Kraków, dnia 31 grudnia 1917 r. 2755

W myśl § 6 Statutu służy wkładającym prawo odbioru swej wkładki w wyznaczonym w tym celu terminie, upływającym przed wejściem w życie zmiany stopy procentowej.

(Przedruk nie będzie płacony).

ZWIĄZEK ZIEMIAN

we Lwowie, Kopernika 4

mając poważnych reflektantów do kupna dóbr ziemskich, przypomina, że

pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr ziemskich

i prosi właścicieli dóbr ziemskich zamierzających swoje dobra sprzedać o zgłoszenie odnośnych interesów. 2700

NASIONA

koniczyn, wszelkich traw, lucerny, seradelli, przelotu, pastewnych buraków i marchwi, buraków ćwikłowych, cebuli, pietruszki, czarnuszki etc. etc.

kupuje w każdej ilości

WOJENNA CENTRALA HANDLOWA

(ODDZIAŁ ROLNICZY)

w Krakowie, ul. Sławkowska 4, II. p.

Telefon Nr. 2072. 2477

TARTAKI

kompletne Gatry, Cyrkularki, Piły wahadłowe

pierwszorzędny fabrykat niemiecki

poleca

SYNDYKAT ROLNICZY w KRAKOWIE

FILIA WE LWOWIE. 2781-1

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Forka.